

MONITOR WARSZAWSKI.

W WARSZAWIE DNIA 29 KWIECZNIA 1826 ROKU, W SOBOTĘ.

Dostrzeżenia meteorologiczne w Warszawie.

		Cieplomierz R.	Barometr.	Wiatr.	Stan nieba.
Dnia 27 Kwietnia	Zrana	Stopni ciepła . . + 5	Cali 27 linii 3,9	Zachodni	Chmurno.
	Po południu	Stopni ciepła . . + 9	„ — 3,5	Południowo-zachodni	Chmurno.
	Wieczorem	Stopni ciepła . . + 5	„ — 3,1	Południowo-zachodni	Chmurno.
28	Zrana	Stopni 0	Cali 27 linii 2,1	Północny	Deszcz.
	Po południu	Stopni 0	„ — 3,4	Północno-wschodni	Śnieg.
	Wieczorem	Stopni 0	„ — 4,6	Wschodni	Gwiazdy.

OBWIESZCZENIA RZĄDOWE.

Kommissya Rządowa Sprawiedliwości.

Ogłasza, iż Xiążę Namiestnik Króleski postanowieniem na dniu 12 b. m. wydanem, zapis testamentem niegdy Cypryana *Wąsowicza*, dziedzica dóbr *Wrzeszczowa* z przyległościami, na dniu 26 Października 1821 r. własnoręcznie sporządzonym, w summie złp. 2,000, na rzecz zgromadzenia XX. Kapucynów w Nowém Mieście nad Pilicą, w województwie mazowieckim, uczyniony, stosownie do art. 910 kodexu cywilnego, z zachowaniem praw osób trzecich, potwierdzić raczył.

w Warszawie dnia 18 Kwietnia 1826 r.

Minister Przewodzący:

Ig. Sobolewski.

Za Sekretarza Jeneralnego: *K. Hoffmann.*

Kommissya Rządowa Sprawiedliwości.

Ogłasza, iż Xiążę Namiestnik Króleski postanowieniem w dniu 12 b. m. i r. wydanem, zapisy, testamentem starozakonnego *Izaaka Felixa Glücksmanna* z miasta *Pinczowa* na dniu 25 Maja 1824 r. urzędownie sporządzonym, na użytek publiczny poczynione, iakoto: 1) Na szpital starozakonnych w mieście *Pinczowie*, powiecie *szydłowskim*, województwie *krakowskim*, summe złp. 200. 2) Na szpital katolicki tamże, summe złp. 100, w myśl art. 910 kodexu cywilnego, z zachowaniem praw osób trzecich, potwierdzić raczył.

w Warszawie dnia 21 Kwietnia 1826 r.

(Podpisy iak wyżey.)

Urząd Muncypalny miasta stołecznego Warszawy.

Podaje do wiadomości interessantów, iż w dniu 9 Maja r. b. o godzinie 3ciéy po południu w biurze Urzędu Muncypalnego miasta stołecznego Warszawy przed delegowanym urzędnikiem odbywać się będzie in minus licytacya, na dostawę potrzebnych w roku bieżącym artykułów umundurowania i oporzędzenia straży policyjnéy miasta stołecznego Warszawy, mianowicie sukna granatowego, sukna szaraczkowego, sukna niebieskiego, płótna koszulowego, płótna onużkowego, płótna podszewkowego, rawentuchu, bótów, halsztuchów, kamaszy, hańtek, galonków, zgrzebeł, szczotek, torb obocznych i potrzeb furazowych; — chęć zatem licytowania mający zechcą się stawić w czasie i miejscu oznaczonym i zaopatrzyć się w wadium zł. 2,000 w gotowiznie, bez którego do licytacyi przypuszczeni nie będą.

Działo się w Warsza. d. 26 Kwiet. 1826 r.

Radca Stanu Prezydent: *Woyda.*

Sekretarz Jny *G. Jahołkowski.*

Kommissya Woiewództwa Mazowieckiego.

Przy reskrypcie Kommissyi rządowej *Przychodów i Skarbu*, daty 6 b. m. i r. N. $\frac{4533}{1000}$ odebrane postanowienie Xięcia Namiestnika Króleskiego w dniu 17 Stycznia r. b. nro 10,762 zapadłe, którym dozwolone zostało wprowadzanie z zagranicy, bez opłaty cła, leszczyny, tak w stanie surowym, iakoteż przerobionéy na obręcze, za szczególnemi na to upoważnieniami Kommissyi rządowej *Przychodów i Skarbu*, w treści następujące, —

W Imieniu Najjaśniejszego

MIKOŁAJA I ego

Cesarza Wszech Rossyy, Króla Polskiego etc. etc. etc.

XIĄŻE NAMIESTNIK KROLESKI w Radzie Stanu.

Mając na uwadze niedostatek w kraim naszym leszczyny i potrzebę iéy oszczędzenia, na przełożenie Kommissyi rządowej *Przychodów i Skarbu*, postanowiliśmy i stanowimy:

Od dnia ogłoszenia niniejszego postanowienia, leszczyna tak w stanie surowym iako i przerobiona na obręcze, ma bydź dozwoloną do wprowadzania w kraj Królestwa Polskiego bez opłaty cła, za szczególnemi na to upoważnieniami Kommissyi rządowej *Przychodów i Skarbu*.

Wykonanie tego postanowienia Kommissyi rządowej *Przychodów i Skarbu* polecamy.

Działo się w Warszawie, na posiedzeniu Rady administracyjnéy d. 17 Stycz. 1826 r. (podpisano) *ZAJĄCZEK.*

Minister Przewodzący w Kom-

missyi Rząd: Przy: i Skar:

(podpis.) *X. X. Lubecki.*

Radca Sekretarz Stanu, Jenerał Bdy: (podpisano) *Koscecki.*

Zgodno z oryginałem:

Radca Sekretarz Stanu, Jenerał Bdy: (podpisano) *Koscecki.*

za Zgodność

(podpisano) *Kruszyński.*

Kommissya woiewództwa mazowieckiego do powszechnéy wiadomości podaje.

Działo się w Warszawie d. 18 Lutego 1826 roku.

Radca Stanu, Prezes:

w zastępstwie, *Kożuchowski.*

Sekretarz jeneralny: *Filipecki.*

Kommissya Woiewództwa Mazowieckiego.

W obwieszczeniu daty 18 Czerwca r. z. nro $\frac{42224}{1000}$ względem opłaty celnéy od blachy z Rossyi do Polski, i na wzajem z Polski do Rossyi przechodzącéy, dostrzegłszy

omyłkę, gdyż wydrukowano „następującéy „ulegała opłacie celnéy,“ a powinno bydź „następującéy ulegać ma opłacie celnéy“ — Kommissya woiewódzka omyłkę tę ninieyszém, w sposobie powyższym, prostuje. (Data i podpisy iak wyżey.)

Kommissya Woiewództwa Mazowieckiego.

Stosownie do reskryptu Kommissyi rządowej *Przychodów i Skarbu* z dnia 16 Marca r. b. nro 7,896 podaje do powszechnéy wiadomości, iż rząd pruski postanowił, ażeby od zboża iakoto: żyta, ięczmienia i owsa, z Rossyi lub królestwa Polskiego, tranzyto za granicę przez *Gdańsk* prowadzonego, komora tameczna nie pobierała iak dotąd cła konsumowego od téy ilości, o iaką zachodzić będzie różnica, pomiędzy kwitem komory *Toruń*, na zasadzie podanéy przez splewiałącego deklaracyi i rozmiaru publicznego wydanym, a wymiarem korcowym przy superrewizyi w *Gdańsku* dopełnionym; lecz aby w takich tylko przypadkach, gdzie różnica $\frac{1}{100}$ przenosić będzie, od ilości mniej znalezioney, całkowite cło konsumowe pobierała; względem zaś więcéy okazującéy się ilości, deklaranta do processu defraudacyjnego pociągala.

w Warszawie d. 13 Kwietnia 1826 r.

(Podpisy iak wyżey.)

WARSZAWA.

Wyszedł z druku tom trzeci pomnożenia dykcyonarza roślinnego ś. p. X. *Krzyżstofa Kluka*, wydany przez *Karola Sienickiego* w Warszawie. Osoby tak w Warszawie iako z prowincyi, posiadające za rewersami tom drugi, raczą się z niemi zgłosić po odebranie trzeciego za opłatą wiadomą do apteki przy ulicy *Długiej* pod nr 546, na przeciw kollegium XX. *Piłatów*. Osoby chcące nabydź całe dzieło, za takowe w całości zapłacić raczą.

— W Dniu 22 Kwietnia r. b. w sali konserwatorium muzycznego, pod laską *JW. Walentego Skorochoch Maiewskiego*, Deputowanego na seym z Gminy VI M. W. po zagaieniu przez tegoż czułą przemową, w assystencyi Assessorów *WW. Jana Woycickiego* Rady woiewódz: i *Xawerego Szymanowskiego* b. Kapitana Weteranów W. P. kawalera *Krzyża Woyskowego*, przy pomocy *W. Jana Mściwoiewskiego*, Pisarza Sądu Pokoju Wydz: II. pow. i miasta Warszawy, pióro trzymającego Sekretarza; — odbyło się zgromadzenie gminne cyrkułu *Igo M. S. Warszawy*; — na którym *JW. Paweł Dorantowicz* Deputowany na seym z

tegoż cyrkulu, większością głosów, Radcą wojewódzkim obranym został.

— *J. Xieźna Namieśnikowa* wyjechała do Opatówka.

— *Z Kielc.* — Jle nieodżałowana strata, którą świat cały przez zgon N. Cesarza i Króla ALEXANDRA I, poniósł, nas szczególnie dotknęła, żadne pióro określić nie zdoła. Dzień 4 Kwietnia r. b. na uczczenie drogich cieniów wiekopomnego monarchy przez najwyższą oznaczony władzę, był świadkiem powszechny, dotkliwszy nad wszelki wyraz boleści. Dzień ten najgłębszego smutku, ponurym odgłosem dzwonów tutejszych kościołów, przez dni trzy wprzód zapowiadany, nader znaczną liczbę obywateli i mieszkańców województwa na obrzęd żałobny zgromadził. Podług wskazanego urzędowym programem porządku, w oznaczonej godzinie, połączyły się wszelkie władze z obywatelami, akademią górniczą i szkołą wojewódzką. Wszyscy grubą odznaczeni żałobą, w przyzwoitym porządku, w kościele właściwe sobie zajęli miejsca. W kościele rzęsto oświetlonym, a zupełnie dziennego pozbawionym światła, wznosił się nowo urządzony, wspaniały, czarnym kirem pokryty, katafalk, na którym orzeł, na stosownie ułożony armaturze spoczywając, dźwigał nową i ozdobną, z wszelkimi potęgi i dostojności władzy oznakami, trumnę. Dwa inne z boku godła i cztery z herbami województwa krakowskiego i sandomierskiego chorągwie, były dalszemi teyże podporami. Wzniosłe kolumny, godłami wojny i pokoju, niemnię herbami cesarstwa i królestwa ozdobione, tudzież w znaczny liczbie przed i na stopniach katafalku palnym płynem gorące urny, wspaniały i uroczy sprawiały widok. Nad katafalkiem unosił się portret N. Pana. JW. *Zglinicki*, Biskup gortyński, Sufragan krakowski, w asystencyi licznie zebranego wyższego i niższego duchowieństwa, celebrował pontyfikalnie ostatnią mszą żałobną, w ciągu której WJX. *Wysocki* Officyał miejscowy, w tklivych wyrazach, stosownie do okoliczności przemówił. Amatorowie muzyki, w liczbie przeszło 30 zebrani, z rzadką dokładnością wykonali iedno z wzorowych rekiem; damy nawet swym talentem, dotąd w domowej tylko zaciszy rozwijanym, z bogaciąc usiłowania artystów, winny hołd ceniom nieodżałowanego złożyły monarchy. W czasie tak odbywającego się nabożeństwa, wierni poddani których mury miejsca ś. zaledwo objąć zdołały; najgorętsze do Pana Zastępów zanosili westchnienia, aby ten nieskończony w swoim miłosierdziu dawca szczęśliwości, raczył duszę błogostawionego monarchy do wiekuistey swieicy przyjąć chwały.

— *Z Augustowa.* — W dniu 14 Kwietnia r. b. odbyło się w tém mieście zgromadzenie polityczne okręgu powiatów dąbrowskiego i biebrzańskiego, pod przewodnictwem marszałka JW. *Klemensa Karwowskiego*, na którym Radcą wojewódzkim W. *Jakób Klimontowicz* obrany został.

— *Z Radomia.* — W dniu 14 Kwietnia r. b. odbyło się w tém mieście zgromadzenie polityczne okręgu powiatów radomskiego i kozienickiego, pod przewodnictwem Marszałka JW. *JX. Xawerego Rogowskiego*, na którym Radcą wojewódzkim W. *JX. Choinski*, Pleban parafii Odachów, obrany został.

— *Z Krasnegostawu.* — W dniu 14 Kwietnia r. b. odbyło się w tém mieście zgro-

madzenie polityczne okręgu krasnostawskiego, pod przewodnictwem zastępującego Marszałka JW. *Antoniego Sniczewskiego*, Sędziego pokoju plu krasn: — na którym Radcą wojewódzkim W. *Adam Siedliski*, dziedzic dóbr Gardzenie, obrany został.

— *Z Lublina 4 Kwietnia.* — W dniu dzisiejszym w kościele XX. Bernardynów odprawiono się żałobne nabożeństwo po wiekopomney pamięci Najjaśniejszym Cesarza i Królu ALEXANDRZE I. Odgłos wszystkich dzwonów o godzinie 8 z rana rozpoczął ten obchód żałobny i wznosił na wszystkich mieszkańcach tę niezmierną stratę, iaka na zawsze w sercach Polaków pozostanie. O godzinie 10, wszystkie władze duchowne, wojskowe i cywilne, szkoły wszystkie, iako też liczni mieszkańcy miasta, zebrali się do kościoła XX. Bernardynów, zanosząc najgorętsze modły za nieodżałowanego nigdy monarchę. Po odspiewanych przez licznie zgromadzone duchowieństwo exekwiał, mszą ś. miał WJX. *Grochowski*, Kanonik katedralny lubelski, po której zakończyła ten smutny obrzęd mowa stosowna miana przez W. *JX. Korytkę* Kanonika lubelskiego.

— *Z Lublina 13 Kwietnia.* — W dniu dzisiejszym stosownie do listu zwołującego, odbył się seymik szlachecki powiatu lubelskiego pod łaską JW. *Kazimierza Grabowskiego* Marszałka, dziedzica dóbr Sobieskiej Woli. Po złożeniu modłów w kościele kollegiaty, obywatele zgromadzeni udali się do sali na obrady przeznaczonej, które W. *Lempicki*, Kommissarz zastępca Prezesa Kommissyi wojewódzkiej, po odczytaniu uniwersału i odebraniu przysięgi od Marszałka, stosowną zagał mową. Poczem JW. Marszałek w zabranym głosie, wystawił cel zwołania seymiku, i po wynurzeniu wdzięczności wiekopomney pamięci wskrzesicielowi narodu polskiego, Najjaśniejszemu ALEXANDROWI Cesarzowi i Królowi, iak równie dziś nam łaskawie panującemu, zaprosił na Assessorów JW. *Antoniego Radziwińskiego* dziedzica dóbr Biskupie, i JW. *Józefa Trzcńskiego*, Sędziego pokoju, dziedzica dóbr Snopkowa; a na Sekretarza W. *Jana Piaskowskiego* dziedzica dóbr Radawca. Na seymiku tym wybrani zostali na członków do Rady wojewódzkiej: JW. *Kazimierz Grabowski* Marszałek, JW. *Jan Piaskowski* Sekretarz seymiku.

PRZYJECHALI (dnia 27 i 28 Kwietnia.)

Siekierski Franciszek oby. z Jeżewa. — Ratkiewicz Fr. oby. z Żalusków. — Trzcński Roch oby. z Krosnow. — Albrecht Julianna oby. z Częstochoy. — Pokrzywnicki Ignacy oby. z Ostrołki. — Siarczyński oby. z Chrzęsnego. — Niewęglowski Antoni oby. z Gołębia.

WYJECHALI (dnia 27 i 28 Kwietnia.)

Cywiński Ignacy Kapitan, do Kalisza. — Horomański Filip oby. do Białobrzeg. — Józefowicz Walenty oby. do Plocków. — de Butera Xieź do Petersburga. — Bromirski Stanisław oby. do Starozęb. — Gaczkowski Woyciech do Łowicza. — Kozmian Kaietan Radea Stanu do Piotrkowa.

z Sztokholmu 5 Kwietnia.

— Vicekról egipski przysłał tu handlowego aienta, dla obstalowania w tutejszych ludwisarniach dział potrzebnych do

fregaty, którą teraz każe budować w Liworno; zapewniają także, iż chce poźnię sprowadzić ztąd działa do liniowego okrętu, mającego powiększyć jego marynarkę. (G. B.)

— Pewien Szwed, nazwiskiem *Strömberg*, założył w Chrystyanii publiczną dramatyczną szkołę, w której ukształca się 24 młodych ludzi do tego przedmiotu.

— W akademycznym gmachu w Kopenhadze znajduje się teraz ogółem 40 dzieł Thordwaldsona, częścią w marmurze, częścią w gipsie, popiersiach, płaskorzeźbach i posągach.

z Rzymu 6 Kwietnia.

— Mówią, iż oyciec ś. wyda wkrótce z własnego natchnienia postanowienie, w moc którego, rozmaite naukowe instytuta, których teraz iest 22, lecz mała się w nich liczba uczniów znajduje, zostaną na trzy tylko zredukowane.

— Teraźniejszy Kardynał *Micara*, dotychczasowy kaznodzieia papieski (predicatore apostolico) który tam musi miewać kazania gdzie oyciec ś. publicznie mszy ś. słucha, uchodzi za najlepszego kaznodzieię w rzymskim państwie. Jest on rodem z Frascati, gdzie jego rodzice trudnili się uprawą ziemi.

z Lizbony 31 Marca.

— Gazeta lizbońska z 27 Marca ogłosiła następujący okólnik ministerstwa spraw wewnętrznych.

Rząd tych królestw, utworzony postanowieniem króleskim z 6 Marca tego roku, a na czele którego iest infantka donna Izabella Marya, zastanowiwszy się nad potrzebą urządzenia form podług których interesu załatwiane bydz mają, rozkazuje co następuje:

Ze wszystkie prawa, postanowienia, wyroki i iakiekolwiek akta wydawane w imieniu panującego, miec będą tytuł następujący:

1. Don Pedro z hożey łaski Król Portugalii i Algarwii z téy strony morza, a z tamtéy za morzem w Afryce, pan *Gwinei*, żeglugi i handlu Etyopii, Arabii, Persyi, Indyi i t. d.

2. Ze *Alvaras* zaczynać się będą od słów: „Ja Król zawiadamiam.“

Wyroki redagowane będą w zwyczajnej formie.

Avizos i *porturios* będą expedyowane iak dawnię, to iest podług téy formuły: Rząd tych królestw utworzony wyrokiem króleskim 6 Marca w tym roku, którego najjaśniejsza Xieźniczka infantka donna Marya Izabella iest naczelniczką i t. d.

Pieczei używane do publicznych dokumentów, powinny bydz podobne do tych których używano przed prawem 15 Grudnia 1815, z napisem następującym:

Petrus IV, Dei gratia Portugalliae et Algarviorum Rex.

José Jaquim de Almeida.

Arago Correa de Lacerda.

20 Marca 1826.

— Wyższa władza uwiadomiła publiczność, iż w iednym pokoju pałacu *Ajuda* postawiono skrzyneczkę, w którą należy wkładać wszelkie przedstawienia do rządu. Skrzyneczka ta będzie codziennie otwierana przez członków reientyi.

z Rio-Janeiro 15 Lutego.

— *Diario fluminense* oznajmia, że Cesarz brazylijski mianował P. *Teodora Rianca*

swoim pełnomocnikiem na kongress do Panama.

— Odezwa Króla portugalskiego donosząca o uznaniu Brazylii była powodem w Bahia do zamieszek między krajowcami a mieszkańcami rodem z Portugalii; wiele osób zginęło.

— Margrabia *Balhendi* mianowany jest Ministrem skarbu i Prezesem skarbcu.

— Margrabia *Caravellas* przechodzi do ministerium sprawiedliwości w zastępstwie Don *Finoco de Silva*, którego wiek podszedł do oddalenia się zniewala.

Cesarz w swojej odezwie do mieszkańców Rio-Janeiro, których nazywa *fluminenses*, podług nowego stylu, oświadcza, że oddalając się od nich na czas nieiaki, pozostawia im w zakład swojego syna i trzy córki.

— D. 22 Stycznia, w dniu imienia Cesarzowej, otworzono w Rio-Janeiro nowy dom opery (stary bowiem przed dwoma laty się spalił) reprezentacją Tankreda. Wyborna śpiewaczka *Facioti*, wystąpiła w roli Tankreda, a jej siostra jako prima donna. Orkiestra jest dobra, a większą część muzykusów składają mulaci.

— Rządowa gazeta z Rio-Janeiro z 8 Lutego zawiera następujący urzędowy artykuł. „Dnia 27 Sierpnia z. r. P. Antonio Manoel *Correja de Camara*, Konsul i polityczny aient cesarski został na publicznym posłuchaniu nader zaszczytnie przyjęty przez dyrektora Paragwain.“ (G. B.)

Paryżka 10 kwietnia.

— Dnia 12 b. m. iako w dniu rocznicy wjazdu J. K. Mości do Paryża, paryżka municypalność miała zaszczyt złożyć swoje uszanowanie monarsze. O godzinie 1 udał się Król Jmć konno na marsowe pole i odbył przegląd króleskiy gwardyi.

— Dnia 11 b. m. Król Jmć dał oddzielne posłuchanie marszałkowi *Xięciu Raguzy* (który więc nie pojechał jeszcze do Petersburga, iak o tém niderlandzkie gazety doniosły.)

— Ustawa dziedzicznego następstwa, ograniczona teraz na samych substytucyach została dnia 11 przez Ministra sprawiedliwości drugiey Izbie przedłożoną.

— Stosownie do wezwania, pisze *Etoile*, lub raczej do porządku ogłoszonego w numerze *Konstytucjonisty* z dnia 9 Kwietnia, ulice ś. Marcina i ś. Dyonizego były powiększney części oświecone 10 Kwietnia wieczorem; — widziano także kilka okien oświeconych na ulicach de la Monnaie, Bourbonnais i w innych ulicach kupieckich téy części miasta, iako też w dawnym klasztorze ś. Honoryusza. Mniemanoby zrazu, że miasto tureckie cieszy się z wzięcia *Missolongi*. Blask kilku stosów słomy zapalonych na ulicy Greneta, mogłby obudzić to domniemanie, że jesteśmy w Konstantynopolu i że gotowano iaką petycją podobną do tych o których P. *Royer-Collard* mówił dnia 8 dla poparcia petycyy francuzkich w Izbie deputowanych; lecz petardy puszczane ze wszystkich stron i złorzeczenia dające się słyszeć kiedy nie kiedy, dowiodły nam że ta uciecha była z powodu odrzucenia prawa o starszeństwie. To prawda że widząc iakie domy były oświecone, i iacy ludzie puszczali petardy, nie można było wyobrazić sobie w czém mogło odchodzić tych kupców i rzemieślników prawo dotyczące się obywateli gruntowych; lecz *Konstytucjonista* wy-

drukował że się trzeba cieszyć, i cieszyli się. Jego posłuszni czytelnicy powtarzali w okrzykach radości całe frazesy tego dziennika; i tak, słyszeliśmy galganiarza który krzyczał na zabój: *Niech żyje Izba Parów, która zachowała nam nasze najszybsze prawa; chłopcy ze sklepów przydawali: Niech żyje Król konstytucyjny! niech żyje konstytucya! niech żyją dobrzy Parowie! — a niekiedy Precz z mnichami, precz z żandarmami!* Te nierządy trwały dosyć długo, a około w pół do pierwszey uwięziono na placu Palais-Royal, kilku tych *konstytucjonistów* których skrzypek poprzedzał.

Żandarmerya postępowała ze zwykłą roztrpnością, a pomimo tego że rzucali na nią kamieniami i skorupami garnków, przez długi czas wzywała tylko mieszkańców, aby powrócili do domów i zamknęli sklepy. Nareszcie około pierwszey rano, gdy się nieład pomnażał, postąpiła truchtem i z szablą dobyła przeciw gromadzie ludzi, którzy na nią miotali obelgi i rzucali kamieniami, i w krótkce ich rozproszyła.

Burke mówił: „Gdy źli knują spiski, dobrzy powinni się zgromadzać.“ Przestroga royalistom w téy epoce! obysmy nigdy nie mieli powodu przypominać im te mądre słowa.

— Niepokoje powyższe trwały jeszcze i we dwa dni później; — *Etoile* tak o nich donosi.

„Rozkazy *Konstytucjonisty* nie otrzymany dnia 12 Kwietnia całego skutku którego spodziewali się naczelnicy opinii, tak zwany liberalney. Na ulicach S. Dyonizyusza i S. Marcina, widziano jeszcze dosyć znaczną liczbę domów oświeconych; lecz pomimo, że kilka osób wiele kosztów na tołożyło, łatwo można było poznać, że spokojni kupcy nie chcieli naśladować tego przykładu, i że z żalem, i dla tego tylko sby nie byli wystawieni na zniewagipospółstwa, postawili w oknach po kilka świeczek. Pospółstwo to wyobrażało zapewne młodszych synów rodziny, którym odrzucenie prawa o starszeństwie korzyść przyniosło, a czeladnicy kupców stojący w oknach i na balkonach wyobrażali synów starszych. Wzajemnie rzucali petardy i race wyobrażając sobie swoją wzajemną radość; lecz kupiec i właściciel nie śmieli się weale, i drżeli, aby ta piękna zabawka nie zapaliła nareszcie ich domów i towarów. Jakoż z wielkiem ukontentowaniem, uyrzeli przybywające liczne patrole wojsk liniowych i żandarmeryi, które spóźniły się dla tego, aby ciekawi mieli czas do odeyscia. W iedney chwili ulice S. Dyonizyusza i S. Marcina zostały uprzątzone, a patrole zabrały kilkanaście osób z ostatney klasy ludu trzymających w ręku petardy, których zapewne nie kupiły.

Rano, około 150 lub 200 studentów szkoły lekarskiy i prawa, stanęło przedzwiami Izby Parów gdzie wołali: *Niech żyją Parowie! precz z xiężmi! precz z jubileuszem! precz z missyonarzami!* — 7 lub 8 z nich, znieważyło żandarmeryą i komisarzy policyi, i tych uwięziono.

W klasztorze S. Honoryusza, dway eukiermicy którzy oświecili swoje okna, lecz za złe wzięli że do ich sal rzucano race, zostali przywitani kamieniami i potłuczono im wszystkie szyby; — a iednakże byli tego zdania które im powinno było pozyskać względy stronników *Konstytucjonisty*. Wojsko liniowe przyszło im na pomoc

i aresztowało kilku młodzieży — iak się zdaie, czeladników kupieckich.

Na ulicy Fossés ś. Germain d'Auxerrois gromada dosyć liczna zaczęła rzucac petardy na żandarmeryą; ta posunęła się klusem i wpędziła napastników na wojsko liniowe przybywające z drugiey strony; — wielu z nich uwięziono.

Spodziewać się trzeba że uczeiwi ludzie, których wezwanie *Konstytucjonisty* zwiędz mogło, otworzą oczy i ocenią porządek i regularność téy improwizowaney uroczystości, o której mówi ten dziennik, wspomniawszy sobie o niebezpieczeństwie pożaru na ulicach gdzie się ta radość objawiła, i na wypadki iakie ztąd wyniknąć mogły. Nie wiemy czyli petardy rzucane do powozów i pod nogi koniom, czyli gwałty których dopuszczono się przeciw patrolom, rzucając na nich kamieniami, z których iednym niebezpiecznie zraniono żandarma, gdy w téyże chwili jego konia uderzono ostrym narzędziem; — niewiemy, powtarzamy raz jeszcze, czyli te rewolucyjne grzechności, są tą samą drogą prawną, o której mówi tenże dziennik, i przez którą opinia powszechna daremnie przytłumiana, nareszcie się musi okazać.“

— *Xięże de Riviere* mianowany został gubernierem, a Biskup strasburski nauczycielem *Xięcia Bordeaux*.

— Akademia przybrała za swego członka P. *Briffaut* w miejsce zmarłego Margrabi *d'Aguesseau*. Z 32 głosów miał za sobą 17. Współubiegającymi się byli: *Pongerville* (tłomacz *Lukrecyusza*), poeta *Viennet*, *Firmin Didot*, i *Par P. Barante* (znakomity mówca i historyk). Pan *Briffaut* był dawniey cenzorem gazet politycznych.

— Króleskie towarzystwo umiejętności, (którego nie należy mieszać z *akademią umiejętności*), instytut od dwudziestu lat przeszło istnący, w którym *Xięże Angoulême* był niegdys przydującym, odebrało z rąk *Kommissarza policyi* rezolucyą ministeryalną, iż jest rozwiązana.

— We Czwartek wieczór P. *Sgricci* występował publicznie, mając bez przygotowania, z podanego mu tematu, całą traidyą ułożyć i deklamować. Zgromadzenie i liczne i wyborowe zaszczytło obecnością swoją tego rymotworcę; — mnóstwo zadań rzucono w urnę. Czytano ie głośno, a publiczność oznaczala sama któreby ie się podobały. Najlepiey przyjęte były: *Masaniello*, *Ugolino*, *Francesca di Rimini*, *Ludwik XI w Peronne*, śmierć *Henryka III*; lecz liczne oklaski rozległy się gdy oznaymiono „*Oblężenie Missolongi*.“ Wrzucono powtórnie przyjęte temata do urny. *Masaniello* odłożony został na stronę, niedawno bowiem z tegoż tematu improwizował artysta. Wyciągnięto z kolei *Francesca di Rimini*, lecz i z tego publiczność nie bardzo była kontenta; poczem młoda panienka wyciągnęła *oblężenie Missolongi*. Powszechny oklask rozległ się. P. *Sgricci* przybył zaraz, wskazał niektóre punkta, które w braku illuzyi sceniczney za potrzebne uznał; że zaś nie był obeznany z imionami obrońców, obecny przeto młody ieden Grek udzielił mu téy wiadomości, dodając niektóre szczegóły o grobie *Byrona* i *Marka Bozzaris*. Na żądanie innéy osoby z towarzystwa obecnego, wprowadził poeta i renegata *Selvas* (*Soliman-Bey*) do swojej traidyi. Inne osoby były Biskup *Jó-*

ref, Costa Bozzaris dowódca, 2 Jenerałów, Helena żona Costy, młoda panienska nazwiskiem Zofia, synowica Pralata; chór kobiet i dzieci, chór Greków, chór woioowników. Improvizacya (przez skoropisa zaraz spisana) wznieciła zapał niewymowny; szczególnię uwielbiano modlitwę Patriarchy, przywidzenie Zofii, przekleństwa przeciw Selvesowi, który obłączonym łaskę Ibrahima zapewnia, skoro twierdzą poddada. Szczególniejszy godne uwagi, że poeta nie zaczął żadney polityczney opinii. Gdy mówił o nadzieiach dla Grecyi pozostających, rzekł: „Europa może nie zawsze mieć będzie ręce związane.“ Tyle przezorności przy takim zapale i uniesieniu, ledwie pojąć można; — stanowi to nie najmniejszą pochwałę P. Sgricci.

— Zakład współubiegający się z tablicami blaszanemi, przeznaczonemi do przyklepania afiszów, otrzymał upoważnienie, i w krótcie czynnym być zacznie. Osmiokątne altanki na kółkach, będą zewnątrz pokryte afiszami drukowanemi i ułożonemi stosownie do porządku materyi. Wynalazek ten odróżnia się od poprzedzających przez to, że wydane będą żądającym duplikaty wszystkich afiszów. Przełożony każdéy altanki, podobny do ślimaka, podróżować będzie z swoją skorupką z ulicy na ulicę. Jeden stać będzie na giełdzie. — Sposób takowy ogłaszania, nie jest wynaleziony we Francyi; od niejakiego czasu, z korzyścią używają go w Amsterdamie, w Hamburgu i w wielu miastach na północy.

— Sławny francuzki poeta i autor meseńskich pieśni, Kazimierz Delavigne, został pod imieniem *Timoteo Messenio* członkiem Arkadyezyków.

— Dnia 18 b. m. Xiążę Raguzy wyjeżdża ztąd do Petersburga.

z Londynu 15 Kwietnia.

— Bezprzykładne zatamowanie handlu trwa dotąd ciągle, a ceny wszystkich artykułów codziennie się zniżają.

— Podczas narad nad powiększeniem pensyi Pana Huskisson, zarzucano ministrom, że chcą powiększyć wpływ korony, tworząc nowe urzędy, gdyż w razie przyjęcia propozycji, zamysłano odłączyć urząd Podskarbiego marynarki od urzędu Prezesa biura handlowego. — P. Canning odpierał to twierdzenie i rzekł, iż rząd nie chce powiększać wpływu korony, i dowiódł tego przypominając, że nigdy mniéy urzędników nie zasiadało w Izbie.

Zrobił uwagę, że P. Pitt, który podług niego, w naradach Izby więcéy znaczył, niżeli dziesięciu członków terażniejszego ministryum, używał wsparcia wielu urzędników, z których żaden teraz w Izbie nie zasiada.

P. Canning wniósł ztąd, iż rząd zamiast coby starał się o powiększenie wpływu swojego, za nazbyt niedbałym jest w tym względzie.

Mówiąc o wniosku, który jest przedmiotem narad, przypomniał P. Canning, że podał go ci, których jeden z deputowanych nazwał „opozycją N. Pana.“

Pan Tierney odpowiadając Panu Canning rzekł: „Mój zacny przyjaciel (P. Hobhouse) nazwał nas opozycją N. Pana. Mniemam, że nazwisko to jest bardzo właściwe, gdyż zaprawdę składamy część rządu N. Pana (*śmiech*). Kroki rządu dowodzą od niejakiego czasu, że chociaż członkowie strony przeciwnéy posiadają urzędy, my sami posiadamy władzę (*oklaski*); my kie-

rujemy działaniem, lecz korzyści do nich należą (*oklaski i śmiech*). Zda się nawet, podług słów szanownego ministra, że wniosek terażniejszy od nas także pochodzi. Przechadzający minister rzekł, że nie pozostałby na urzędzie, gdyby miał za sobą tylko nędzną większość dwudziestu głosów; oświadczam więc, że bez nas już by się musiał być oddać. Powinien był nam za to być wdzięcznym.“

Ponieważ wniosek przyjęty został tylko większością 11 głosów, przeto Pan Canning oświadczył, iż rząd odstępuje od swego żądania.

— Straszliwy pożar spalił teatr znany pod imieniem teatru *Króleskiego* przy wieży londyńskiéy (było to widowisko drugiego rzędu). Grano melodrammę, a w drugiéy scenie, w której wystawiano wybuch Etny, dla tém lepszego udania lawy wypływającej z krateru, P. Philipe, ogniomistrz otrzymał polecenie, aby użył dostatecznéy ilości materyi palnéy.

Aktorowi zaśledwie zeszli ze sceny, gdy ogień wybuchnął razem w wielu miejscach. Ostrzeżono natychmiast starca który oddawną mieszkał w teatrze z rodziną swoją; ci nieszczęśliwi, ledwie zdołali uciec na ulicę, tak się szybko pożar rozszerzył.

Trwoga rozpostarła się natychmiast: sikawki z *Whitechapel* i okolicznych parafii przybiegły zaraz; lecz próżne były usiłowania. Sikawki wszystkich kompanij zabezpieczenia udały się tam z równą prędkością. Płomienie przebiegały już Will-Street, tak, iż nie podobna było stać na przeciw zapalonego gmachu. Ocalono domy sąsiednie. Teatr wystawia teraz stos gruzu. — Szkoda wynosi 18,000 f. st. Wypadek ten przypisują złéy dyrekcji rur od gazu, zbliżonych za nadto do składów sceny.

— Cały Dublin ubawił się w zeszłym miesiącu osobliwém obwieszczeniem w tamtejszych gazetach. Młody człowiek, było to w doniesieniu, będzie się przechodził w Niedzielę po południu około Stephens Green całą godzinę. Jeżeliby się znalazła panna, nie więcéy nad 20 lat mająca, podobnie jak on przyjemny postaci i ułożenia, ani za wysoka, ani za mała, zdrowa na ciele, łagodnego umysłu, i inne jeszcze moralne i umysłowe przymioty posiadająca (które w obwieszczeniu wyszczególnione zostały); — jeżeliby takowa miała ochotę, temu kandydatowi małżeństwa oddać swą rękę i z nim żyć szczęśliwie, pozna go po tém, iż przedzwy niż inni ludzie chodzić będzie, czarno ubrany, z okularami i jedwabnym brunatnym parasolem z prostą rękoięcią; trzymać zaś będzie żółtą skórzaną rękawiczkę między wielkim palcem a innymi palcami, dosyć lekko, tak iż łatwo liścik przyjąć potrafi. — Przechadzka Stephens Green rzadko kiedy tyle miała gości ile w oznaczoną Niedzielę. Wcześniej bardzo zebrały się tłumy ciekawych, między którymi było bardzo wiele ludzi znakomitych. O godzinie 3 jako chwili oznaczony, stanął ow zalotnik, zupełnie tak ubrany jak było w obwieszczeniu. Zaczął wnet swoją przechadzkę, gdy z wielkim nieukontentowaniem przytomnych, dwaj policyanci przycisnęli się przez tłum, i oświadczyli kandydatowi małżeństwa, iż winien jest zamieszania spokojności publiczney i święta niedzielnego, musi więc udać się z nimi. W biurze policyi, dokąd go zaprowadzono, gdy tym-

czasem policyantów ciągle tłum lizył i błotem obrzucał, winowayca oświadczył: „że jest rodowity Niemiec, nazywa się Antoni Frank, i niedawno tu przybył; że to nie w skutek zakładu, jak rozgłoszono, obwieszczenie pomienione wydał, lecz rzeczywście ma zamiar szukać żony; żałuje mocno że nieznaomość praw i zwyczajów krajowych, były dlań powodem do zamieszania spokojności publiczney; że wóz stał w pogotowiu, na którym skoroby godzina minęła, miał odjechać.“ — Całe postępowanie zdało się urzędnikowi tak otwarte, iż go wypuścił, za rękoięmią 20 f. st. aby się na każde wezwanie stawiał.

— W liście P. Thomasza *Brisbane*, który zwiedził wnętrze nowéy Holandyi, znajduie się opisanie katarakty, przy której fraszką będzie sławny próg Niagary; — ten ma tylko 150 stop wysokości, a katarakta nowo odkryta, utworzona przez całą rzekę, ma ośmset stop.

— Odebrane dnia 13 b. m. wiadomości z zachodnich Indyj potwierdzają, iż się na nowo rozpoczęły nieprzyjacielskie kroki z Birmanami. Gazeta kalkucka przyznaje nam zwycięstwo w trzydniowéy z nimi bitwie. Ostatnie wiadomości z Pro-me dochodzą do 6 Grudnia z. r. Pierwszego dnia walki poległo 200 Birmanów na polu bitwy, drugiego także 200, a trzeciego zginęło na wyłomie 400 ludzi. My utraciliśmy w zabitych i ranionych 150 ludzi. Nasze wojsko spodziewa się zająć Awę bez trudności i straty w dni 40 a naydaléy 50. Taż sama gazeta donosi, że rozproszone przez Pana Campbell birmańskie wojsko wynosiło 74,000 ludzi.

— Gazeta wychodząca w Sidney umieszcza pod dniem 4 Października odezwę Cesarza Chińskiego względem wojny toczonyéy przez Anglików z Birmanami; Cesarz wydał tę odezwę w skutek odebranego raportu od cesarskiego gubernatora w prowincyi Junen. Nic dziwnego że J. C. Mości nie miłe jest zbliżanie się angielskich armat, i dla tego rozkazuje wystawiać wieże i szanice na granicach państwa Birmanów, aby chińskie terytorium nie było zgwałcone ani przez jedną ani przez drugą stronę.

— Opis podróży afrykańskiéy PP. Denham, Clapperton i Oudney, odbytey w latach od 1822 do 1824, wyszedł teraz z druku u P. Murray w jednym tomie w 4ce ozdobiony 44 rycinami. Cena 4 f. st. 14 sz. 6 p. (33 tal.)

— Dziennik wychodzący w Plymouth zawiera co następuje. Rozchodzi się wieść, iż Robert Ramsey, Kapitan króleskiéy marynarki, zamysła popłynąć od Buenos-Ayres, po otrzymaniu pozwolenia do Lorda admiralicyi, na objęcie dowództwa nad morską potęgą Buenos-Ayres, a o którego przyjęcie rząd powyższy rzplitéy mocno na niego nalegał. Może więc podług prawa, przy tém dowództwie, i swój stopień, i połowę żołdu zatrzymać w służbie J. K. Mości.

— P. Horner pracuje teraz nad wystawieniem panorama miasta Londynu. Pałac w Regentpark już ukończony; kartony są gotowe i zaczynają je malować; lecz dla niesłychaney wielkości, ledwie za dwa lata skończą. Główny punkt widoku wzięty jest z dachu kościółka ś. Pawła, linia horyzontalna jest 60 stop wzniesiona nad podstawę budowli, a 50 stop poniżej dachu, tak, iż widz musi na 55 stop wejść w górę niż się zbliży do panorama. Koszt ogólny wynosić ma 100,000 f. st.